

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF IN W PAP
INF WE TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF IN W PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO INF IN W PAP

Depesza A. Zawadzkiego

Z okazji święta narodowego Argentyny, 143 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Argentyny — Arturo Frondizi.

De Gaulle zaproszony do Londynu

W Londynie opublikowano oficjalny komunikat, że królowa Elżbieta II zaprosiła prezydenta de Gaulle'a wraz z małżonką do przybycia z oficjalną wizytą do Londynu w roku przyszłym.

Zapowiedź spotkania ministrów Zachodu

Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Wielkiej Brytanii i USA spotkają się w Genewie w niedzielę po południu — w przeddzień wznowienia obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu.

SPD oskarża Adenauera

SPD oskarżyła kanclerza Adenauera, że nadal upiera się przy pozycjach, które jeszcze podczas pierwszej fazy rokowań na konferencji genewskiej okazały się nierealistyczne. Biuletyn prasowy SPD pisze, że Adenauer wywiera niebezpieczny wpływ na przebieg konferencji.

Eisenhower odmówił

Prezydent Eisenhower odmówił zatwierdzenia przyjętego przez Kongres projektu ustawy o asygnowaniu sumy 1,375 mln. dolarów na budownictwo mieszkaniowe w Stanach Zjednoczonych.

Antoni Kaźmierczak i spółka skazani na kary więzienia

W Ostrowie Wlkp. zakończył się proces przeciwko grupie kombinatorów — członków zarządu kasy zapomogowo-pożyczkowej miejscowych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, którzy w wyniku oszukiwanych machinacji przywłaszczili sobie wiele tysięcy zł. Niedobory w kasie zapomogowo-pożyczkowej Zakładów osiągnęły sumę ponad 800 tys. zł. Proces trwał przeszło dwa miesiące. Zeznawało około 730 świadków.

Główny oskarżony Antoni Kaźmierczak — członek zarządu kasy i księgowy ZNTK, zamiast rejestrować i księgować sumy potrącone z pensji członków kasy z tytułu zaciągniętych pożyczek, polecał wkładać do kopert z pobrańmi podpisywane przez siebie pokwitowania na świstkach papieru. Całą wysokość potrąconej z pobrań sumy Kaźmierczak polecał doreczać sobie.

Antoni Kaźmierczak skazany został na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres trzech lat. Na kary wię-

Pociąg żywności dziennie dla turystów

W uzdrowiskach, domach wczasowych, schroniskach, na koloniach i obozach wędrownych w rejonie Jeieniej Góry przebywa ponad 40 tysięcy osób. „Na piątkę” zdaje swój praktyczny egzamin handel je leniogórski, sprawnie zaopatrując turystów w żywność.

Pobyt w Karkonoszach dodatnio wpływa na apetyt. Turysty spożywają tu codziennie m. in. 5 ton masła, 1,600 litrów śmietany, 16 tysięcy litrów mleka, a ponadto ogromne ilości pieczywa, warzyw, owoców, mięsa, ryb, drobiu, konserw mięsnych i rybnych oraz młodych ziemniaków. Wszystko razem załadowane do wagonów składa się na cały pociąg towarowy. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 161 (4799)

Obecnie — pół miliona za 6 lat — 2 miliony motocykli

WARSZAWA (PAP)

Departament Samochodowy Min. Komunikacji podał do wiadomości bardzo ciekawe dane dotyczące stanu naszej motoryzacji w I kwartale bież. roku oraz porównawcze cyfry z lat ubiegłych.

Najbardziej uderzająca z nich jest pozycja dotycząca motocykli: okazuje się, że na początku bież. roku mieliśmy ich aż około 502 tysiące i należy się spodziewać, że w roku 1965 liczba tych najprostszych motorowych środków lokomocji osiągnie 2 miliony.

Czy to powód do dumy? Tylko częściowo. Tak — jeśli patrzeć będziemy na to zjawisko pod tym kątem, że

w roku 1945 mieliśmy zaledwie 4 tysiące motocykli i że ich ogromny przyrost prawie w całości zawdzięczamy rodzimemu przemysłowi. Nie — gdyż zdaniem fachowców „motocyklowy zalew” jest najbardziej widocznym wskaźnikiem tego, że nasza motoryzacja wciąż jeszcze nie może wyrwać się z okresu ząbkowania.

A oto inne dane: wprawdzie porównywanie obecnego stanu taboru samochodowego do stanu z lat powojennych jest trochę naiwne, ale jednak liczby niebicie dowodzą, że w roku 1945 mieliśmy 27 300 pojazdów mechanicznych, a w I kwartale bież. roku 873

Konkurs na utwór muzyczny

WARSZAWA (PAP)

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych ogłosiło konkurs na utwory instrumentalne, chórne oraz pieśni solowe z towarzyszeniem instrumentu.

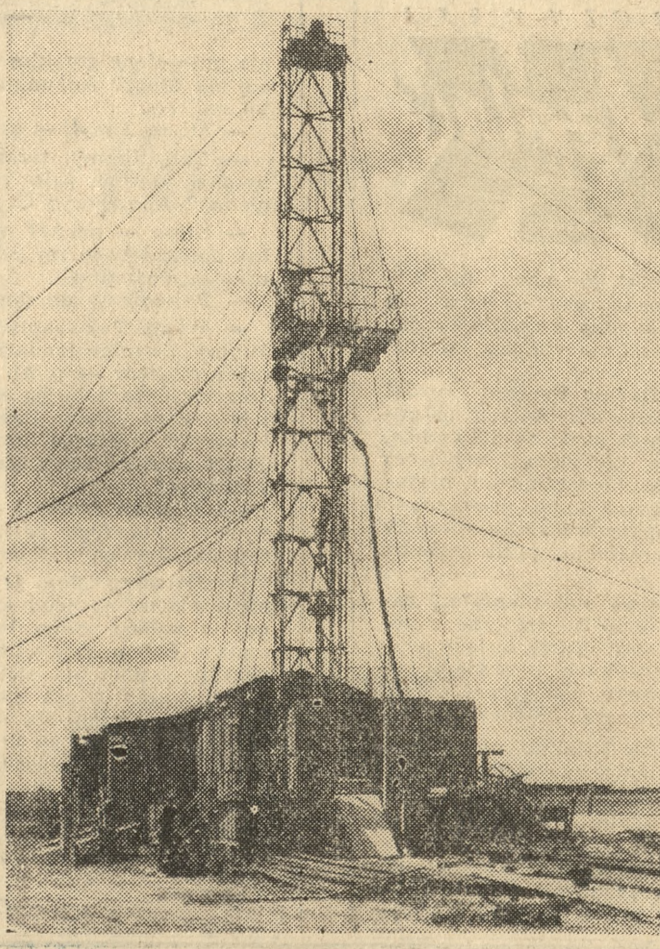
Dla laureatów konkursu w poszczególnych kategoriach przewidziane są nagrody pieniężne w wysokości 2.500 — 10.000 zł oraz wyróżnienia.

Poszukujemy nowych bogactw naturalnych

Od czasu do czasu obiega prasę wiadomość o odkryciu nowego złóża gazu, nafty lub węgla. Każde odkrycie poprzedzają długie i żmudne badania geologiczne. Ich celem jest poznanie struktury geologicznej badanego obszaru i określenie, czego można w danym rejonie szukać. Obecnie główne uderzenie badań geologicznych skoncentrowało się na terenach tzw. Monokliny Przed-Sudeckiej, Synkliny Brzeźnej (wybrzeże) i Niecki Łódzko-Szczecińskiej. W tym ostatnim rejonie jest duże prawdopodobieństwo znalezienia pokładów ropy naftowej.

Na zdjęciu: wieża wiertnicza do przeprowadzania wiercen geologiczno-strukturalnych w rejonie Szamotuł (województwo poznańskie).

CAF — fot. Szyperko



Poznań
czwartek
9 lipca
1959

Kierunek: Szybszy rozwój rolnictwa Wspólne posiedzenie KW PZPR i WK ZSL w Poznaniu

(Inf. wł.)

W śróde odbyło się w Poznaniu wspólne posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poszerzone o udział aktyw obu partii. Głównym celem zebrania było omówienie zadań, wynikających z uchwał KC PZPR i NK ZSL w sprawie wzajemnych zadań w rozwoju rolnictwa w latach 1959—1965.

Od realizacji tego programu zależeć będzie nie tylko rozwój samego rolnictwa, ale i całej gospodarki narodowej. Najtrudniejszym zadaniem w tym programie będzie niewątpliwie założone przez III Zjazd partii zwiększenie w okresie do 1965 roku dotychczasowej produkcji rolnej o około 30 proc. Siąd też — jak podkreślił w wygłoszonej na posiedzeniu referacie sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgal — w rolnictwie należy zwrócić więcej niż dotychczas uwagi na wykorzystanie istniejących rezerw, dla zwiększenia produkcji rolnej z hektara. Województwo poznańskie, w 1965 roku ma

dość 34 proc. więcej niż dotychczas zboża, o około 36 proc. więcej żywności, o około 62 proc. więcej mleka.

Plany przewidują też zelektryfikowanie w województwie do końca przyszłej 5-latki przeszło 78 proc. wsi, przeznaczenie przeszło 1,5 miliarda zł na meliorację oraz pokazne zwiększenie nakładów na budownictwo wiejskie. Za pośrednictwem kółek rolniczych wieś poznańska korzystać będzie z funduszu rozwoju rolnictwa, który dla województwa poznańskiego wynosić będzie około 600 mln. zł, w tym dla spółdzielni produkcyjnych około 20 mln. zł, w stosunku rocznym. Już w tym roku wieś poznańska uzyska z tytułu zwrotu sum od obowiązkowych dostaw 250 mln. zł, oczywiście przy pełnej realizacji ustalonych w tym zakresie planów.

Podczas obrad, którym przewodniczył prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL — St. Zimny, zabrał głos i sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, omawiając najważniejsze zadania, stojące przed aktywnością obu partii.

15-letni dorobek polskiego górnictwa

WARSZAWA (PAP)

8 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. dr. B. Krupińskiego uroczyste plenarne posiedzenie Państwowego Rady Górnictwa.

W czasie obrad prof. Krupiński zobrałował wielkie znaczenie i rolę górnictwa w naszym państwie. Jesteśmy krajem górnictwem. Decyduje o tym 600-tysięczna armia pracowników bezpośrednio zatrudniona w górnictwie, decyduje o tym produkcja 800 zakładów górniczych. Wartość produkcji przemysłu górniczego sięga 28 mld. zł, co stanowi bardzo poważny udział w tworzeniu dochodu narodowego.

O szybkim rozwoju górnictwa w naszym kraju świadczy podane przez prof. Krupińskiego dane: przed wojną górnictwo wydobywało w kraju około 50 mln. ton wszystkich kopalni rocznie, obecnie wydobycie dochodzi do około 200 mln. ton, a za 15 lat — planujemy wydobycie w Polsce do 400 mln. ton kopalni.

„Czerechy” słodsze od wiśni

Duże zainteresowanie budzą wśród uczestników wycieczek zwiedzających ogrody Instytutu Sadownictwa w Górnie; Niewie pod Puławami owoce „czerechy” uzyskane ze skrzyżowania czereśni z wiśnią.

Drzewko „czerechy” otrzymane dzięki doświadczeniom kierownika instytutu prof. dr. Stanisława Zaliwskiego, rodzi owoce dojrzewające o wiele wcześniej od wiśni — w smaku mniej kwaśne i bardziej soczyste, doskonale nadające się na kompoty i przetwory.

Po zakończeniu doświadczeń prof. Zaliwski przekazał „czerechę” sadownikom. (PAP)

NASZE XV-LECIE



Fot. — CAF

Odnaczenia dla działaczy ruchu spółdzielczego

WARSZAWA (PAP)

8 bm. w Centralnym Związku Spółdzielczym odbyła się uroczystość wręczenia odznak zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego. Odnaki te zostały przyznane przez Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Otrzymały je zasłużeni działacze, m. in. Kazimierz Banach, Jan Kiljańczyk, Antoni Korzycki, Edward Ochab, Józef Ozga-Michalski, Jan Pietkiewicz, Edmund Pszczółkowski, Józef Sanocki, Włodzimierz Smoleński, Zofia Staros, Bohdan Trampczyński oraz Magdalena Treblińska.

Eisenhower nie wyklucza możliwości wizyty Chruszczowa w USA

WASZYNGTON (PAP)

Na środowej konferencji prasowej w Białym Domu prezydent Eisenhower oświadczył, że rząd USA nie zmienił swego stanowiska wobec problemu Berlina zachodniego i obstarę nadal przy żądaniu obecności mocarstw zachodnich w tej części Berlina i zachowania przez nie dotychczasowych praw i obowiązków, niemniej jednak uważa, że należy kontynuować w tej sprawie rozmowy. Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że nie wyklucza ewentualności złożenia przez premiera Chruszczowa wizyty w USA, ale obawia się, że dwustronne rozmowy między nim a przywódcą radzieckim mogłyby być źle zrozumiane przez sojuszników zachodnich.

Ponadto Eisenhower skrytykował fakt obciążenia przez senat jego programu pomocy dla zagranicy, jak również wyraził się z dezaprobatą na temat wypadków segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych.

Na ponad 29 mln. osób zamieszkujących obecnie nasz kraj — przeszło 7,3 mln., a więc ok. 25 proc. zamieszkuje 7 województw zachodnich i północnych: wrocławskie, opolskie, koszalińskie, olsztyńskie, zielonogórskie, szczecińskie i gdańskie. 1/3 przyrostu ludności w roku ub. — to przyrost właśnie na tych terenach. Należy jednocześnie wziąć pod uwagę, iż z województw tych odpłynęła w tym czasie znaczna liczba ludności w związku z akcją łączenia rodzin. Fakty te niebicie dowodzą żywotnego zespolenia naszych ziem zachodnich z resztą organizmu kraju.

Przeciętna gęstość zaludnienia na Ziemiach Zachodnich wynosi obecnie 68,2 osób na 1 km², przy czym w woj. wrocławskim (111,7 na 1 km²), gdańskim (108,2) i opolskim (95) — znacznie przekracza przeciętne zaludnienia w Polsce.

Szczególnie szybkie tempo wzrostu ludności na tych terenach objęło miasta. Z ogólnej liczby 7,3 mln. osób zamieszkujących te tereny ok. 3,3 mln. — to mieszkańcy miast.

Rozbudowa szeregu gałęzi gospodarki, silny rozwój inicjatywy społecznej, w wyniku której powstają i rozwijają się nowe placówki gospodarcze i społeczne, popierany przez władze wzrost rzemiosła, odbudowa i urbanistyczna przebudowa miast podniosły wśród ludności tych województw poczucie stabilności.

Górnictwo fundusz solidarnościowy

KATOWICE (PAP)

Przygotowania do III konferencji międzynarodowego zrzeszenia związków zawodowych górników, która odbędzie się w dniach 15—19 lipca br. w Sosnowcu, są w pełnym toku. Ostatnio na wspólnym posiedzeniu zarządów głównych związków zawodowych górników Czechosłowacji i Polski przyjęto wniosek o utworzeniu tzw. funduszu solidarnościowego. Składać się on będzie z sum wyasygnowanych przez związki zawodowe górników krajów demokracji ludowej. Fundusze te przeznaczone zostaną na pomoc materialną dla delegatów z krajów kapitalistycznych, którzy nie mają własnych środków na przyjazd na obrady zrzeszenia do Polski.

Za Bałtykiem

Zbliżająca się skandynawska wizyta premiera Chruszczowa, aktualnienie tendencji stworzenia wokół Bałtyku strefy pokoju — budzi większe, aniżeli kiedykolwiek zainteresowanie Szwecją, Danią, Norwegią i Finlandią.

Pisać o tych czterech naszych sąsiadach przez morze jednym tchem — jest trudno. Chociaż łączy je ze sobą historia — ich dzisiejsze życie, ich aktualna polityka, nie zawsze bieżą po tej samej drodze. Szwecja, która nie brała udziału w wojnie — jest neutralna. W słownictwie polityków szwedzkich nazywa się to „bezialansowością”. Dania i Norwegia są członkami paktu atlantyckiego. Finlandia znajduje się nie tylko geograficznie pomiędzy Wschodem a Zachodem. Jest ona również, jak i Szwecja, neutralna. Stara się też pomiędzy Wschodem a Zachodem utrzymać równowagę.

Mimo jednakże różnic — wszystkie te cztery kraje mają ze sobą bliski kontakt gospodarczy, społeczny i — oczywiście — choćby ze względu na tradycje — kulturalny. Są one członkami tzw. Rady Północnej, na której forum wiele z wymienionych problemów wspólnie się rozstrzyga. Mimo wspomnianych różnic, są te kraje zbliżone do siebie również i politycznie. Finlandia stoi tu nieco na boku, ale premierzy i ministrowie spraw zagranicznych Szwecji, Danii i Norwegii spotykają się na ogół systematycznie, aby omawiać nie tylko własne sprawy, ale i sprawy między narodowe o szerszym zakresie.

Jakie są przyczyny tych bliskich kontaktów państw atlantyckich, jak Dania i Norwegia — z państwami neutralnymi, jak Szwecja i Finlandia?

Przed kilku laty, gdy „zimna wojna” była rekordy „niskich temperatur”, byli politycy, którym się zdawało, byli publicyści, którzy o tym pisali, że Rada Północy (Finlandia jeszcze do niej wtedy nie należała) skonstruowana została po to, aby neutralna Szwecja poprzez duńsko-norweskie kuchenne schody wprowadzić do NATO. Nie można wykluczyć, że gdyby sytuacja międzynarodowa pogarszała się dalej — stałoby się to możliwe. Trzeba jednak stwierdzić, że nigdy nie stało się to faktem. Szwecja podkreślała zawsze, że w Radzie Północnej nie zgodzi się na omawianie międzynarodowych zagadnień politycznych, ani wojennych (to swoje stanowisko Szwecja dokumentowała również w Strasburskiej Radzie Europejskiej), Dania i Norwegia ten punkt widzenia szanowały.

Duńczycy i Norwegowie słusznie chyba uważają, że współpraca z neutralną Szwecją

jest dla nich wygodniejsza, aniżeli gdyby była ona również członkiem paktu atlantyckiego. Szwecja przy takim właśnie statusie wojskowym stanowiła czynnik stabilizacji i uspokojenia na Bałtyku. Dla Szwecji jej „bezialansowość” była gwarancją, że gdyby wojna miała wybuchnąć — nie wpadnie ona w jej wir przynajmniej od pierwszego dnia. Szwedzka neutralność była też swego rodzaju zapewnieniem, że i Finlandia utrzyma swą neutralność, że nie znajdzie się przed trudnym wyborem pomiędzy albo zachowaniem dobrych stosunków ze skandynawskimi pobratymcami, albo też z ZSRR.

Oczywiście, zarówno w Szwecji jak i w Danii, Norwegii, czy Finlandii istniały i wciąż jeszcze istnieją poważne grupy polityczne, których sposób myślenia jest zupełnie inny. Grupy, które chciałyby za wszelką cenę zbliżenia wszystkich Skandynawów do NATO: twierdzą, że neutralność szwedzka i tak na dłuższą metę utrzymać się nie da. Zwolennicy takiej teorii chcieliby już — w ramach jednolitej, skandynawskiej „filii” paktu atlantyckiego — przyczołować kraje skandynawskie do wspólnej sprawy w pakiecie atlantyckim. Nie są oni na szczęście w większości, ani nie mają decydującego głosu.

Nie zapominając o ich istnieniu, można stwierdzić jednak, że nawet „atlantycka” Dania i Norwegia są zainteresowane w wielu pokojowych inicjatywach i że starają się, w miarę możliwości, działać jako czynnik uspokojenia w między narodowej polityce. Dobrym tego przykładem były znane wystąpienia premiera Danii — Hansena i Norwegii — Gerhardsena, na paryskiej sesji Rady NATO w grudniu 1957 r. Obaj oni sprzeciwili się wtedy instalacji amerykańskich wyrzutni rakietowych w swych krajach. Oba te państwa holdują po dziś dzień zasadzie — na ogół respektowanej — że w czasie pokoju na ich terytoriach nie mogą stacjonować obce wojska. Oczywiście, obydwie te państwa pragną pozostać lojalnymi członkami paktu atlantyckiego. Pociąga to między innymi za sobą takie konsekwencje, jak zgodę na wprowadzenie do dowództwa NATO (stacjonowanego w Norwegii) oficerów zachodniemieckich.

Andrzej Kobus

PARYŻ (PAP).

Fragmentaryczne wiadomości napływające w ciągu ostatnich 10 dni z Kamerunu Francuskiego wskazują, że panuje tam coraz bardziej napięta sytuacja.

Zdaniem korespondentów agencji zachodnich zaburzenia wywołane są przez organizację niepodległościową pod nazwą Unia Ludności Kamerunu. Organizacja ta domaga się ustąpienia obecnego rządu premiera Ahidjo nie chcąc, aby gabinet ten objął władzę po przyznaniu Kamerunowi niepodle-

głości, co ma nastąpić 1 stycznia 1960 roku.

Kraja pogłoski, że przywódca ULK, Felix Mouline podróżujący obecnie po stolicach krajów afrykańskich (ZRA, Ghana, Gwinea, Liberia) ma się zwrócić przy poparciu tych państw o pomoc do ONZ. Żąda on przeprowadzenia w Kamerunie wyborów do Konstytuanty jeszcze w tym roku.

Rząd Ahidjo broni się zaciekle. W południowej części kraju będącej ośrodkiem walk ogłoszony został stan wyjątkowy. Wyszedł dekret tworzący specjalne trybunały wojskowe, które będą sądziły „terrorystów”.

KRONIKA Sądowa

PRACOWNICZKI „CHIRURGOFILU” PRZED SĄDEM

Sąd Wojewódzki rozpatrywał ostatnio sprawę 22-letniej Anny Piotrowskiej, zam. w Poznaniu, ul. Garbary 34. Pełniąc funkcję kasjerki Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Chirurgofil”, przywłaszczyła sobie ona w czasie od czerwca 1957 r. do grudnia 1958 r. — 53.994 — zł. Za to przestępstwo sąd skazał Piotrowską na karę 3 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 2 lat. Równocześnie sąd wymierzył karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata głównej kary — Henryce Rybarczyk, za to, że nie dopilnowała kontroli sum, przeznaczonych do rozliczenia i tym samym umożliwiła Piotrowskiej dokonanie kradzieży. (mi)

Bilans wojny algierskiej

PARYŻ (PAP)

Według danych ze źródeł francuskich, cztery i pół roku wojny algierskiej kosztowało życie 114.500 ludzi. Są to cyfry uzyskane z podsumowania danych ogłaszanych w oficjalnych tygodniowych biuletynach francuskich. Według tych danych, zginęło dotychczas 93 tys. powstańców algierskich i 8.500 Francuzów. Liczba rannych i wziętych do niewoli powstańców wynosi 50 tys. Ponadto 2.000 Europejczyków, obywateli cywilnych, zginęło, 4.500 zostało rannych, a 270 zaginęło. Jeśli chodzi o cywilną ludność muzułmańską, liczba zabitych wynosi 11 tysięcy, rannych — 6.500, a zaginionych 6.000.

Anglia bez prasy

LONDYN (PAP)

Na skutek strajku drukarzy i pracowników fabryk produkujących farbę drukarską — ogółem 150 tysięcy osób — w Anglii nie ukazało się w środę 1.119 pism prowincjonalnych. Dzienniki stołeczne jeszcze wychodzą, ale w mocno ograniczonych nakładach.

Polskie koneksje rodowe małżonka królowej Elżbiety

W związku z podróżą królowej W. Brytanii Elżbiety i jej małżonka księcia Filipa do Ka-

Wicepremier Kozłowski w Chicago

WASZYNGTON (PAP)

We wtorek wieczorem „Detroit Athletic Club” wydał przyjęcie na cześć pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — F. Kozłowa. W czasie przyjęcia, wicepremier radziecki wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Związek Radziecki pragnie rozwiązać wszelkie problemy, istniejące między ZSRR a USA w drodze negocjacji pokojowych.

F. Kozłowski wypowiedział się za rozszerzeniem stosunków kulturalnych między obu krajami oraz za wzrostem wymiany handlowej.

Na przyjęciu obecni byli przemysłowcy amerykańscy i inne osobistości z Detroit. Wczoraj wicepremier Kozłowski opuścił Detroit, udając się do Chicago, gdzie zatrzyma się do 10 bm.

GROŻNE PRZYPOMNIENIE

W czasie „tygodnia bezpieczeństwa ruchu drogowego” w Toronto (Kanada) ustawiono na stopniach ratusza 81 osób, ubranych w czarne pokrowce. Tyle było bowiem ofiar wypadków w tym mieście w ciągu ubiegłego roku. Fot. — CAF

CZY PAMIĘTASZ?

1949

Styczniowy Zjazd Literatów w Szczecinie określił rolę pisarza w dziele budowy socjalizmu. Powiadają, że Zjazd ten będzie miał przełomowe znaczenie dla naszej literatury.

Oto kilka tytułów z gazet codziennych: „Zwycięska trójka murarska”, „Robotnik dyrektorem”, „On prześcignął czas — pracuje już w 1951 r.”

„Cud” w Lublinie! Może tragiczne lipcowe wypadki w katedrze lubelskiej: śmierć i poranienie 19 osób w wyniku zerwania barierki pod naporem tłumu, otrzęśnięcie bigotów i dewotki!

Po pięciu latach kolumna Zygmunt wróciła na Plac Zamkowy. Kopernik znów zasiadł przed pałacem Staszica. Prof. Cebertowicz elektrolizą zamienił syrkę ziemie w skalę i tak uratowany został starodawny kościół św. Anny. Trasa W-Z otwarta, wesoło mienią się małe mieszkaneczki na Mariensztacie...

„Przekrój” z 4 września przynosi następujący dialog Augusta Bę-Walskiego: „Przyjemnie sobie dzisiaj ponarzekał, Auguste”. — „Dopóki można na rzekać, to jeszcze nie można narzekać”.

1 listopada, na dwa miesiące przed terminem, został wykonany Trzydzienny Narodowy Plan Odbudowy.

Od 170 lat zima nie rozpoczęła się tak... wieśniana pogoda. W górach padają deszcze. Średnia temperatura wynosi 2,9 stopnia, podczas gdy normalnie o tej porze spada do 1,3 stopnia.

(API)

Wybryki natury

Jak podaje z Hongkongu agencja France Presse, urodził się tam chłopczyk z trzema rękami. Trzecia ręka umieszczona jest po lewej stronie klatki piersiowej.

Śmierć od porażenia prądem

(Inf. wł.)

Na stacji Skalmierzyce Nowe pow. Ostrowie Wlkp. 7 bm. zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł pracownik PKP Marian Grześkowiak zam. w Kobylnicy pow. Poznań. Pracując tego dnia przy sieci elektrycznej doznał on silnego porażenia prądem. Zmarł po 3 godzinach w szpitalu. Dochodzenie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Ostrowie. (mi)



ANTON MARCZYŃSKI



— Niech i tak będzie. Chociaż my nawet nie widzieliśmy okupu, pozwalamy panu zobaczyć syna i za mienić z nim kilka zdań na tematy cenzuralne. Zaraz wydam rozkaz przyprowadzenia chłopca do iluminatora po lewej stronie.

Rozkaz ten domniemany Dariusz Druman wydał sam sobie, gdyż z trzech zakapturzonych postaci na pokładzie kutra zniknęła zaraz ta najwyższa, on. Natomiast średnia, która dotychczas najwięcej obserwowała Polaka, ku jego zrozumieniu niezadowolona, teraz wzięła na cel Jakuba, żeby snadź uniemożliwić mu próbę wyciągnięcia dziecka z kajuty przez jedno z tych okrągłych okienek, jakie zeglarze zwą iluminatorami.

W iluminatorze, przed którym stał plantator, zaświeciło słabe światło, które było niewidoczne z zewnątrz przed odsunięciem na bok gęstej zasłony szyby. Potem okrągła szyba w metalowej oprawie otworzyła się jak wieko i w otworze, lub raczej z tyłu poza nim ukazała się główka małego chłopca.

— Jimm, to ty? — wykrztusił Jakub, nie widząc w marnym i od tyłu oświetlonym rysów twarzy. Zresztą niemożliwie umorusanej od ciągłego płaczu i rozcierania sobie oczu brudnymi piąstkami. — Ja musza zapalić swoją lampę!...

— Daddy! Daddy! — Poznałszy ojca po głosie. Jim wychylił się trochę na zewnątrz i jeszcze parę razy powtórzył to „tatusiu”. Zanim zadał ojcu pyta-

nie przepojone gorzkim wyrzutem. — Czemu nie było cię tak długo? Ani mamy, ani cioci, ani Judytki, tylko oni, ci...

— Milcz, Jimm! — syknął z tyłu za nim Dariusz.

— Tak, Jimm, teraz masz odpowiadać tylko na pytania. Swoje żale później wypowiesz. Czyś nie głodny? Abo chory? Czy nie boli cię gdzie?

— Nieee — beknął malec. — Ale Jimm, nie chce być zamknięty w tej psiej budzie z robakami. Jimm chce do domuuuu.

— Pojedziemy do domu już wkrótce, syneczku.

— Wiem. Jak zapłacisz okup piratowi Hookowi. Jimm nie umie fruwać w powietrzu i nie może sam uciec piratom — plótł zaspany Jim Curr, mieszając rzeczywistość z bajką wyświetlaną ostatnio także w telewizji pt. „Peter Pan” o latającym chłopcu i groteskowym korsarzu nazwiskiem Hook, tj. Hak. — Tatusiu, zapłać okup tym piratom i jedźmy do mamy. Zapłacisz?

— O, ja im zapłacę! — odparł starszy Curr mimo woli tak złowrogo, że zakapturzony wartownik kolbą zapukał 3 razy w ścianę kajuty.

Zanim zatrzęsnięto jej okienko, zanim w tył szarpnięto malca, na jego szyi tak starannie pielęgnowanej w pałacu dojrzał Jakub strzyżek z brudnego sznura. Potem, gdy zamykano drzwi kajuty, usłyszał odgłosy szamotania się, paru siarczystych policzków i histeryczny szloch swego jedynaka, któremu nikt nigdy nie ośmielił się dać klapsa. To rozjuszyło milionera podobnie, jak przedtem żądanie okupu w wysokości akurat \$ 530.000. I kiedy wysoki klanista podszedł do burty ze słowami: — Wielki Tytanie, teraz na pana kolej dotrzymać naszej przysięgi! prosię wypłacić mi okup. — Jakub Curr wymierzył doń z automatu, który nagłym ruchem wyciągnął z kieszeni.

(C. d. n.)

Niecodzienną tragedię przeżywała słynna nowojorska wróżka-jasnowidz — Madame Tina, która — jak głosi fama — świetnie odgaduje przeszłość i przyszłość. Jakiś spryciarz ukradł jej kryształową kulę, z której — jak twierdzi — odczytywała szczegóły przyszłości, co poważnie zachwiało u licznej klienteli zaufanie do jasnowidzącej. Obecnie nie spotyka się już w poczekalni wróżki długich kolejek ciekawych.

Rolnicy z różnych krajów coraz szerzej stosują przez roczyste osłony z tworzyw sztucznych dla ochrony stogów siana przed deszczami, a roślin przed chłodem — czy nadmierną wilgocią.

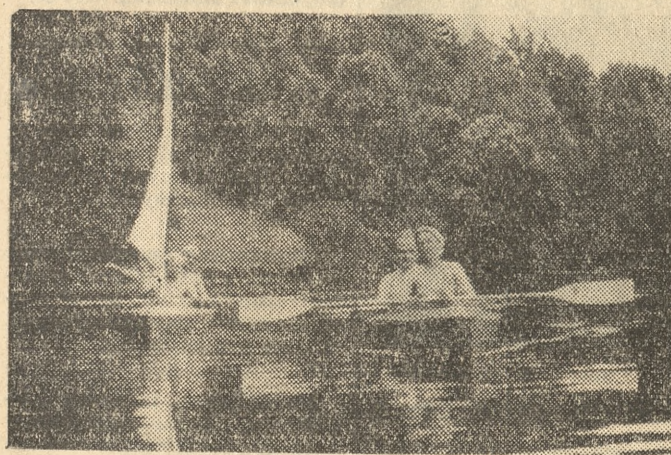
Około 126 tys. ton ryb — czyli 3-krotnie więcej niż przed 11 laty, złowili w roku ubiegłym polscy rybacy.

W Nowym Jorku jest przedsiębiorstwo usługowe, które posyła klientom kwalifikowanych dziadków, opowiadających dzieciom pouczające bajki.

W Szwajcarii skazano ostatnio jednego z rekrutów na 15 dni aresztu za marnowanie amunicji. Nie trafił on bowiem ani razu w tarczę podczas 20-krotnego strzelania do celu. (L)

Nowa ofiara Tatr

7 bm. z południowej ściany Świnicy z niewyjaśnionych dotychczas powodów spadła Katarzyna Słonica z Chojnic. Pierwszej pomocy ciężko rannej taternicze udzielił dyżurujący w tym rejonie ratownik GOPR T. Giewont i kierownik schroniska na Hali Gasienicowej R. Drągowski. Późną nocą z wtorku na śnieżonym jeszcze Zawracie Słonica została przewieziona karetą Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Zakopanem. (PAP)



Fot. — autor

Tu poczta wczasowa!

Z Chojnic, dokąd razem z całym majdanem dotarliśmy koleją przez Piłę, zabraliśmy się taksówkami do Charzykow. Jak taksówkarze w dwóch samochodach ulokowali dziewięć worów, zawieszonych trzy składane kajaki, sześć wypchanych do ostatecznych granic plecaków, górę drobiazgów z garnkami, rondlami, menażkami, manierkami, „Szarotka” i licho wie czym jeszcze, wielki tobół z ośmioma kocami, a na dodatek nas — szóstkę bohaterów kajakowej wyprawy z Jeziora Charzykowskiego do Bydgoszczy — niech już pozostanie ich tajemnicą. W samochodzie leżałem na stosie bagażu a moje nogi spoczywały na ramionach Ali, siedzącej honorowo obok kierowcy. Nad jeziorem dojechalśmy za 120 złotych szczęśliwie.

O rozbiciu obozowiska na tym brzegu — szkoda marzyć. Same przystanie i plaża; nieco dalej pod mokre łaki.

Najlepiej, proszę państwa, na przeciwnym brzegu — poinformował ktoś uprzejmie.

Tylko jak? Na plecach „targać” kilkadziesiąt kilogramów bagażu — dookoła jeziora, ciągnącego się prawie 10 kilometrów? Wykluczone!

Gdy w roku 1956 zaczęto u nas krytycznie analizować aktualną sytuację gospodarczą — głównych błędów minionego okresu dopatrzono się w inwestycjach, a ściślej mówiąc — w proporcjach podziału dochodu narodowego między akumulacją (w której mieszczą się przede wszystkim inwestycje) i spożyciem.

Nie bez słuszności twierdzono, że wskutek nadmiernego nasilenia inwestycji w okresie planu 6-letniego, zwała się inwestycji skierowanych na rozbudowę przemysłu ciężkiego, nie można było w dostateczny sposób podnieść poziomu życiowego ludności pracującej. Zdecydowano się więc na taką zmianę proporcji podziału dochodu narodowego, aby przy pewnym zmniejszeniu udziału inwestycji, móc równocześnie zwiększyć fundusz przeznaczony na indywidualne i zbiorowe spożycie. Zmieniono również proporcje rozwojowe między przemysłem produkującym środki wytwórczości a przemysłem wytwarzającym przedmioty spożycia, na korzyść tego ostatniego.

NAUKI LAT POPRZEDNICH

Jednakże przypisywanie wszelkiego zła nadmiernym rozmiarom inwestycji stanowi pewne uproszczenie tego problemu. Wiadomo bowiem, że mimo nasilenia inwestycyjnego w okresie planu 6-letniego, wielu inwestycji nie wykonano, że nawet całe gałęzie gospodarki narodowej pozostały niedoinwestowane i z tego powodu do chwili obecnej gospodarka nasza odczuwa różnego rodzaju niedomagania.

Skąd więc taki paradoks: z jednej strony nadmierne inwestycje, hamujące wzrost poziomu życiowego, a z drugiej strony, zaniechanie niektórych inwestycji, co utrudniło równomierny rozwój gospodarki narodowej. Przy wyjaśnieniu tej sprawy brano pod uwagę ówczesne między narodowe napięcie polityczne, wynikające z prowadzonej przez państwa kapitalistyczne zimnej wojny, co zmusiło nas do zmiany programu inwestycyjnego. Rozważano również kwestię błędów popełnionych

przez niedostatecznie doświadczone inwestorów i wykonawców obiektów inwestycyjnych.

Jedną z istotniejszych przyczyn było jednak — stosowane wówczas niemal powszechnie — podawanie w kosztorysach znaczenie niższego od możliwości w realizacji kosztu inwestycji. W ten sposób inwestorzy chcieli uzyskać umieszczenie inwestycji w planie. Sądził, że jakoś to będzie, na rozpoczęcia inwestycji fundusze znaleźć się muszą. Konieczność dofinansowania rozpoczętych inwestycji ponad plan spowodowała, że mimo przeznaczenia na inwestycje dość znacznej części dochodu narodowego, nie wykonano w pełni zadania postawionego pierwotnie w planie 6-letnim.

INWESTYCJE WARUNKUJĄ „STOPE”

Jest jednak niezbitym faktem, że te i inne jeszcze błędy, których nie mało popełniono w okresie zaborowania naszej gospodarki, nie mogą przesłonić konkretnych wyników przeprowadzonej industrializacji kraju. Truizmem stało się już powtarzanie, że Polska z zafanego kraju rolniczego przekształciła się w państwo przemysłowo-rolne, w wielu dziedzinach w pełni nadążające za europejską czołówką krajów uprzemysłowionych.

Gdy na 15-lecie istnienia odróżnionej Polski dokonujemy podsumowania naszych wysiłków, nie możemy pominąć milczeniem stwierdzenia, że nie ma po prostu takiej dziedziny przemysłu, która by nie zmieniła radykalnie swego oblicza. Mamy rozwinięty przemysł maszynowy, który potrafi budować maszyny nie ustępujące swą konstrukcją i jakością maszynom produkowanym przez zagraniczne zakłady o wieloletniej tradycji. Ten rozwój wynika m. in. z wspólnie prowadzonej hutnictwa, którego zdolność produkcyjna przekracza już 6 mln. ton rocznie. Niemala zaś w tym zakresie ma kombinat Nowa Huta. Dziesięć miliardów złotych wydaliśmy na tę potężną inwestycję, ale wydatku tego żałować nie należy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że — jak już wspomnieliśmy — wielkie dzieło industrializacji kraju dokonane zostało bardzo wysokim kosztem. Oczywiście, inwestować trzeba. Bez inwestycji nie można sobie wyobrazić rozwoju gospodarki narodowej, ani wzrostu stopy życiowej społeczeństwa. Musimy jednak wyciągnąć naukę z dawniej popełnionych błędów.

MUSIMY — OSZCZĘDNIEJ...

Słusznie więc wszczyna się obecnie wielką akcję analizowania nowych projektów inwestycyjnych i rewidowania projektów już opracowanych. Od powodzenia tej akcji zale-

ży, czy kwota 700 miliardów złotych, jaką przeznaczają się w okresie planu 7-letniego na inwestycje, wystarczy dla osiągnięcia zakreślonych w nim celów.

Jest to szczególnie ważne teraz, kiedy stoimy u progu rozpoczęcia niemal wszystkich inwestycji równocześnie. W ciągu ostatnich trzech lat wykończyliśmy bowiem wszystkie obiekty rozpoczęte w okresie planu 6-letniego, budowy zaś nowych w zasadzie nie rozpoczynaliśmy.

Przed wszystkim chodzi tutaj o określenie stopnia efektywności każdej rozpoczynanej inwestycji, zarówno z punktu widzenia jej ekonomicznej celowości, jak i pod względem możliwości zastosowania najtańszych i najlepszych sposobów jej realizacji. Im oszczędniej będziemy budować nowe obiekty, im słusniejsze i bardziej uzasadnione ekonomicznie będą założenia, na których inwestycje się opierają, tym lepsze dadzą one wyniki, tym więcej będzie można przeznaczyć na podniesienie życiowego poziomu społeczeństwa. S. F.

Sprawy programu rolnego

Wielka kampania

W jesieni ubiegłego roku szukałem w celach reportażowych wszechstronnie pracującego kółka rolniczego w Wielkopolsce. Wskazywano mi różne miejscowości, przeprowadziłem dziesiątki rozmów, z których wynikało, że z tą wszechstronnością jakoś „nie wychodzi”. Po drodze spotykałem natomiast kółka, wsie i gromady, gdzie zarządy — nie mówiąc już o szeregach członków — nie wiedziały, co konkretnie mają robić.

Tradycyjne schematy z dawnych czasów nie pasowały do nowej rzeczywistości drugiej połowy XX wieku. Rzeczywistość wymaga konkretnych, rea-

lizmu politycznego i ekonomicznego, podyktowanego potrzebami społecznymi.

Obok kółek rolniczych, wyrosło w ostatnich dwóch latach mnóstwo samodzielnych zrzeszeń branżowych z biurami i etatami włącznie.

Krótko mówiąc, w dziedzinie organizacyjnej rolnictwa nastąpiło rozdrobnienie sił i środków, w konsekwencji czego, rola kółek rolniczych została poważnie ograniczona. Stąd też poszczególne prezisi, ludzie dobrej woli, stawiali przed alternatywą: co robić?

Uchwała plenarnych zebrań władz naczelnych obu partii politycznych kładzie kres chaosowi, wytycza kierunek pracy, obarcza twórczymi zadaniami, nakłada konkretne obowiązki, tworzy z kółek rolniczych pełnoprawną, powszechną, organizację społeczno-gospodarczą wsi, uzbrajając ją równocześnie w materiałne środki działania. Dla każdego zarządu kółka rolniczego sytuacja jest teraz jasna; wyraźna i prosta jest droga do celu.

Cel główny zaś, to podniesienie rolnictwa na najwyższy poziom rozwoju — przez mechanizację, meliorację, elektryfikację i budownictwo gospodarcze. I wiem na pewno, że na przykład Kółko Rolnicze w Białobłotach (pow. Pleszew) rozpocznie konkretną pracę od przeprowadzenia na terenie gromady melioracji swych podmokłych gruntów ornych, łak i pastwisk, które nie przynosiły nawet zwrotu zasie-

wów w niektórych latach. Dysponując środkami finansowymi, przeznaczonymi przez państwo, przy własnych nakładach pracy, przy możliwościach zakupu sączków drenarskich ze zwiększonej produkcji przemysłu ceramicznego — rolnicy białobłotcy wypędzą ze swego terenu zmore, która ich trapiła przez kilkadziesiąt lat.

Rolnicy, zrzeszeni w innej wsi, np. w Kraszewicach (powiat Ostrowski), na pierwszy krok do rozwoju wybiorą bez wątpienia budownictwo inwentarskie, bowiem brak budynków hamuje albo wręcz uniemożliwia im hodowlę bydła i trzody chlewnej. A wiadomo, że intensyfikacja gospodarstwa rolnego bez hodowli jest w praktyce niemożliwa. Inne wsie wybiorą zapewne, jako przedmiot zespołowego działania elektryfikację.

Ogromna jednak większość wsi — tam, gdzie istnieje kółka i tam, gdzie powstaną — rzuci się zapewne na mechanizację, tym bardziej, że 50 proc. wsi wielkopolskich posiada sieć elektryczną.

Widzę więc oczyma wyobraźni, jak zamiast koni, krążą po polach, łąkach i drogach traktory z zawieszanymi maszynami i platformami, widzę, jak dziesiątki synów chłopskich trzymają kierownice, zamiast łęć, słyszę buczenie wsiach mechanicznych młocarni. Widzę w obozach elektrycznych dojeżdżających elektrycznymi wózkami, a w kuchniach i budynkach — krany z bieżącą wodą...

To jest oczywiście wizja przyszłości, ale sądzić należy, że niebawem odległej. Początkiem w tym kierunku zaczęła się w sierpniu bieżącego roku. — Każde kółko otrzyma z Funduszu Rozwoju Rolnictwa sumy, proporcjonalnie do świadczonych danej wsi. Ogólnie kółka wezmą 80 proc. z FRR, reszta zaś, czyli 20 proc., przypadnie powiatowym związkom kółek i organizacji rolniczych.

Dysponując znacznymi funduszami, powiatowe zarządy będą mogły popierać finansowo poczynania inwestycyjne tych kółek, których zasoby własne nie wystarczają; będą udzielać kredytów na kupno sprzętu do produkcji materiałów budowlanych, zakupować wielkie maszyny, np. melioracyjne o wydajności, przekraczającej potrzeby terenu jednego kółka rolniczego. Zarządy powiatowe z własnych funduszy będą mogły organizować konkursy i udzielać nagród rzeczowych za najlepsze osiągnięcia produkcyjne ogółu gospodarstw, należących do określonego kółka rolniczego.

Słowem — sierpień br. będzie początkiem wielkiej kampanii, zmierzającej do unowocześnienia naszego rolnictwa.

K. J.



Fot. — K. Przychodzki

Wojsko — archeologom

Nad słynnymi wykopaliskami archeologicznymi w Biskupinie unosił się ostatnio helikopter. Z jego pokładu uczeni dokonywali zdjęć terenu, które uzupełnią dokumentację niezbędną dla prowadzonych tam prac oraz dopomogą w projektowanej rekonstrukcji dalszych fragmentów tego osiedla obronnego sprzed 2,5 tys. lat.

Archeologom pomaga także w pracach wykopaliskowych oddział saperów, złożony z 30 żołnierzy. Uprzednio pracowali tutaj nurkowie, dokonując poszukiwań na dnie Jeziora Biskupińskiego.

(FAP)

Ruszamy kajakiem

Komuś wpadła do głowy zbawienne myśl: wynajmijmy łódź i cały bagaż przewieziemy na drugą stronę. Tadek i ja, jako najwytrawniejsi wiosłarze i pływacy (a nuż na środku jeziora zdarzy się wywrotka?), przejęliśmy rolę przewodników, a reszta — Hanka, Ala, Stefan i Danek — mieli obejść jezioro pieszo, by spotkać się z nami w umówionym miejscu. Zjawili się tam półtora godziny później niż my — spoceni, spieczeni słońcem i nieładnie wysmarowani błotem, bo — jak się okazało — żeby skrócić drogę przedzierali się przez jakieś bagna.

Upał tego dnia był potworny. Ale nas to nie martwiło. Po dwóch godzinach pierwszy składak był gotowy do spuszczenia na wodę. Odwieźliśmy więc łódź i wróciliśmy do obozu kajakiem. Po kąpieli kolacja smakowała wybornie.

Poniedziałkowy ranek powitał nas pracującym słońcem. Duszne powietrze zapowiadało burzę. Nadeszła po południu, ale nie przyniosła żadnej ochłody. Fragnienie gasiło się maślaną i herbacą na wodzie z jeziora.

Kiedy dopiero pod wieczór, klnąc na Bielskie Zakłady Wytłu. Sprzętu Sportowego w Bielsku Białej, uporał się ze złożeniem trzeciego „Pelikana”, którego zebra trzeba było ciut-ciut tam skrócić, tu nadstukać, rozpadło się na dobre i lato prawie bez przerwy przez trzy dni do czwartku rana. Jak tu wyruszyć, kiedy namioty i połowa łachów mokre do suchej nitki? Byliśmy więc zakotwiczeni na amen.

Słońce przyjeżdżało wrzaskami radości i żeby szybciej wysuszyć przemokniętą odzież, rozpalili się ognisko. Reszta szybko pakowała cały dobytek na kajaki, bo piąty dzień kieszania się pod namiotami doprowadzał nas do czarnej rozpacz.

Wyruszyliśmy bez żadnych przeszkód ze strony nieprzychylnych dotąd dla nas niebios. W końcu Jeziora Charzykowskiego, tuż przy wpływie Brdy, spotkaliśmy pierwsze, naprawdę, dzikie łabędzie. Po tem zawarliśmy bliższą znajomość z tymi królewskimi ptakami. Po południu dopłynęliśmy do pięknej wsi kaszubskiej Swornigacie. Prawde mówiąc, nazywa się ona Swornegacie, co można sprawdzić na szyl-

dzie miejscowego sklepu GS i tak też ją w rozmowach między sobą określaliśmy, świntusząc przy okazji na tyle, na ile pozwalała obecność płci pięknej. W swej karierze kajakowej turysty przepływałem już przez różne miejscowości. Do kolekcji osobliwych nazw z Mazur (Zgon, Pupy, Zamordecje, Skonał) przybyły jeszcze dwie wioski z Pojezierza Pomorskiego: Swornegacie i Męcikał. Oczywiście, my mówiliśmy: Męci-kał. Albo: „Przez Swornegacie do Męcikału”.

Zachwycony byłem czystością zabudowań Swornychgaci! Kaszubi ze swoim wiecznym „Jo, jo” umawiali nas na każdym kroku uczynnością i uprzejmością. Szukając mleka weszliśmy do jakiejś chaty. Powitała nas stara Kaszubka, zajęta pieczeniem małych płoci. Było tego prawie pełne wiadro. Sprzedała nam za 5 złotych bez mała kilo oczyszczonych i posolonych, gotowych do rzucenia na patelnię. Na drogę jeszcze opatrzyła troskliwym pożegnaniem:

— A ubijcie się, chłopaki, ciepło, bo nocy jeszcze zimne!

Kaszubi, to zapobiegliwi gospodarze. Parę lat temu królowały tu jeszcze drewniane chatki. Dziś połowa zabudowań bieleje świeżymi murami.

Marian Flejsierowicz



Fot. — K. Przychodzik

Naukowy Poznań — Ziemiom Zachodnim

Konferencja wszystkich rektorów poznańskich wyższych uczelni, zwołana dla rozpatrzenia możliwości i sposobu wcielenia tych uczelni do prac nad rozwojem Ziemi Zachodnich — dała niespodziewanie dobre wyniki. Rozpisana specjalna anketa do ponad 200 placówek naukowych, bo tyle ich Poznań posiada, potwierdziła przekonanie, że naukowcy poznańscy znajdują się w czołowie aktywności naukowej, a ostatnio również dla polskiego.

W wyniku przeprowadzonej ankiety zgłoszono pokątną ilość ofert ze świata naukowego dla włączenia pracowników naukowych do prac badawczych i popularyzacyjnych. Są to cenne oferty, gdyż spotkania okręgowe Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich wykazały stosunkowo słabą ilość wykwalifikowanych fachowców we wszystkich dziedzinach wiedzy na Ziemiach Zachodnich. Stan ten ulega wprawdzie z roku na rok poprawie, lecz wciąż jest deficytowy.

Z wyższych zakładów naukowych m. Poznania dwa wyróżniają się swą aktywnością. Są to Uniwersytet im. A. Mickiewicza i Poznańska Politechnika. Działają ona głównie na terenie woj. zielonogórskiego, gdzie utworzyła w Zielonej Górze oddział z punktem konsultacyjnym studium dla pracujących i uruchomiła również ośrodek konsultacyjny w Gorzowie. Niedawno Politechnika Poznańska poczyniła wstępne kroki dla rozwinięcia podobnej akcji na terenie woj. opolskiego.

W chwili obecnej na terenie Ziemi Zachodnich przebywają dwie ekipy Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Poznańskiej Politechniki. Jedną z nich prowadzi prace związane z unowocześnieniem i przebudową kilku zakładów naprawczych, mechanizacji rolnictwa i ośrodków maszynowych w woj. opolskim. Druga zaś opracowuje za gadnienia wzorcowej mechanizacji gospodarstw hodowlanych PGR-ów.

Mówiąc o działalności na Ziemiach Zachodnich, nie trzeba

1,5 mln. ton kwarcu na Białym Kamieniu

W najwyższej położonej w kraju kopalni — na szczycie 1.050-metrowego Białego Kamienia w Karkonoszach — zakończono badania eksploatacyjne tu już złoża kwarcu. Badania wykazały, że zasoby tego cennego mineralu, który twardestwem ustępuje jedynie diamentowi, wynoszą około 1,5 miliona ton. Jest to najczystszy kwarc, jaki dotychczas znaleziono w kraju.

Głos Czytelników

W nr 147 „Głosu (23. VI. 1959) przeczytałam z zadowoleniem trafne uwagi pod tyt. „Zwierzęta skarży się nie potrafią”, podpisane — Kaj. ucieszyło mnie przy tym jako polonistkę, że autor używa jeszcze wyrazu „woźnica”, podczas gdy w ostatnim czasie pojawił się w prasie wyraz „wozak”. Nie wiem, co sądzi o tym neologizmie prof. Doroszewski i trzeba go będzie prosić o opinię w radiowym poradniku językowym. Przy tej sposobności warto się zastanowić nad takimi neologizmami, jak „przerwywniki muzyczne” i ustawiczne „urzekanie”. Barszczewska nawet w jakiejś sztuce „zauroczyła” publiczność, a ktoś inny „wybrzydzał się” na coś. Papier — jak mówią, jest ciepły, a wyrozumiałość piszącej te słowa starej polonistki — bezgraniczna, jednak „wozak” i „wybrzydzenie się” jej nie „zauroczą”.

Dr Anna Dziembowska
Poznań

Właściciel domu ma też obowiązki!

Niemalą grzechów mają na sumieniu właściciele prywatnych domów. W wielu wypadkach jest to uporczywe wymigiwanie się od dokonania niezbędnych remontów, kiedy indziej — zle traktowanie lokatorów, niekiedy wręcz odnosi się wrażliwość, że taki prywatny dom jest zupełnie „bezpafski”. W sumie, wypadków złego zarządzania prywatnymi domami mieszkalnymi jest niemało, ale wydobywają to na światło dzienne dopiero zbiorowe skargi lokatorów.

Dotychczas wszystkie niemal grzechy złe gospodarzących i nie wywiązujących się ze swych obowiązków właścicieli domów uchodziły im bezkarnie, przynosząc poważne szkody lokatorom i przyczyniając się do pogorszenia stanu technicznego prywatnych zasobów mieszkaniowych.

Chcąc położyć kres temu ze wszech miar niepożądanemu stanowi rzeczy, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przygotowuje obecnie — w oparciu o 68 artykuł ustawy o prawie lokalowym — specjalne rozporządzenie w sprawie przyjmowania w zarząd przez organa gospodarki miejskiej rad narodowych wszystkich złe administrowanych i zaniedbanych prywatnych budynków mieszkalnych. W wypadku takiej zmiany zarządcy i administratora — właścicieli nie tracą swych praw własności, a nakłady wydatkowane przez rady narodowe na remont i eksploatację budynku obciążają hipotekę właściciela. (a) (API)

Na marginesie „wątrobianego procesu”

— Ten proces powinien głośnym echem odbić się w całym kraju — powiedział doc. dr Gerwel, wygłaszając opinię na rozprawie „bohaterów” głośnej afery wątrobowej. Istotnie nieczęsto przecież sala sądowa jest miejscem ujawnienia rewelacji, o których później. Nie codziennie też proces wykazuje winę ludzi, nie zasądza ich na ławie oskarżonych...

Chorobę wątrobową wywołuje larwalne stadium tasiemca ziarnistego, którego zwykłym gospodarzem ostatecznym jest pies, a bydlę i człowiek najczęstszymi gospodarzami pośrednimi.

Jak to się dzieje? Pies lub pokrewne mu zwierzę (np. lis) zjada mięso zarażone bąblowcem. W rezultacie w organizmie psa rozwija się mały robak. Składa jaja. Pies wydala je z kałem. Jeśli jaja te trafią, a trafić mogą bardzo łatwo, do przewodu pokarmowego człowieka — wylęgają się z nich zarodki. W wątrobie, mózgu czy innych narządach przekształcają się w torbiele. W okresie 5 lat mogą osiągnąć 25 cm średnicy. Nie ma wypróbowanej metody farmakolo-

gicznego leczenia. Pozostaje za bieg chirurgiczny. Ale... torbiel wielokomorowa zawsze powoduje zgon; po operacji jednokomorowej, często następuje nawrót...

Zapobieganie? Przede wszystkim nie dopuścić do tego, by zwierzęta, będące tzw. go-

Oskarżam nieoskarżonych

spodarzami ostatecznymi, żyły się mięsem zarażonym bąblowcem. Człowiekowi ucho- dzi to bezkarnie. Zażą się do piero od zwierząt — „gospodarzy ostatecznych”, a nie „pośrednich” (owca, świnia).

Nie są to rzeczy nowe. Służba weterynaryjna zna je, a w każdym razie powinna znać doskonale. A jednak... z Rzeźni Miejskiej w Poznaniu wydawano tony podrobów zarażonych bąblowcem. Przeznaczenie? Karma dla lisów — „gospodarzy ostatecznych”. Podobne praktyki stosowała i stosuje ogromna większość rzeźni w naszym kraju. W ten sposób fermy hodowlane lisów przekształcają się w siedli-

Siedem dni pogodnych

BIAŁOGARD — SATELITA

Są trzy rodzaje turystów. Niektórzy wędrują po to, aby oczy nakarmić kolorami przyrody, upić się słońcem, ciszą i powietrzem. Nie obchodzi ich nic. Szukają tylko odpoczynku.

Drugi rodzaj po wsiach i miastach uganiania za dniem wczorajszym. Ma on specjalne nabożeństwo do murów obronnych, zamków, starych kamienic. Tak — to tradycyjni turyści. Ale w Białogardzie nie byłam tradycyjnym wędrownicem. Mimo, że drogę zagroziły mi: przypominający średniowieczną zakonnicę — gotycki kościół i relikwiarz murów obronnych, a wśród nich obłana porannym słońcem Brama Połczyńska, chwytalem oczyma dzień dzisiejszy w postaci ludzi spieszących do sklepów spożywczych i piekarni powolnych wozów i rzadkich samochodów. Jakoś, nie mogłem znaleźć fabryki, żadnego większego przedsiębiorstwa. U mężczyzn — mundury kolejarzy. Nie ma tu tempa, które pogania ludzi w innych uprzemysłowionych miastach. Jest tu dostojny spokój. I ta cecha ujęła mnie, polubiłem to miasto.

Jeszcze miałem dwie godziny czasu do odejścia pociągu w kierunku Kołobrzegu. Wstąpiłem więc do Prezydium MRN. Powiedzą coś niecoś o Białogardzie. Oto odpowiedź:

— Tak, to miasto kolejarzy. Liczy już 18 tysięcy mieszkańców, a więc więcej niż przed wojną.

— Lekarzy mamy dużo. Jest ich 32, w tym 3 małżeństwa leka- rskie. Większość ma samochody.

— Na posadę kierownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego zgłosiło się 30 kandydatów. Ale my byśmy kogo nie chcieli. Wybrałbyśmy człowieka z dyplomem naukowym, z dużą praktyką i z rodziną, aby przywiązał się sercem do naszego miasta. Ach, panie, nareszcie to przedsiębiorstwo pracuje należycie!

— Przemysłu prawie żadnego. Wszyscy tu do pracy gdzieś wyjeżdżają. Właściwie Białogard jest miastem dla i na użytek Kołobrzegu, a przede wszystkim — Koszalina. Innym słowem — wspólny satelita. Taką już nasza rola.

— Tak, skończyliśmy z remontami zabezpieczającymi. W tej chwili przeprowadzamy remonty kapitalne. Bo jak robić, to dobrze.

— Zakładamy nowy wodociąg, który pójdzie pod rzeką Parsętą. Przybywają nowe mieszkania w postaci kilku bloków.

— Miasto młode, bardzo młode. Przed 2 lata otwarto nową szkołę, dziś nauka znów na

dwie zmiany, więc stawiamy drugi budynek.

— Była tu ekipa lekarzy z waszej poznańskiej Akademii Medycznej w celu zbadania ludzi na tarczycę. Panie, jak na si ludźcie jej służyli pomocą! Nie wiem skąd się biorą te specjalne sympatie dla Wielkopolski!

— Łącznie nawiązaliśmy z Bochnią spod Krakowa... Odejdźmy już. Na sekretarza Prezydium MRN, p. Teresę Sit-

kową czeka kilku interesantów.

I na zakończenie coś dla nas zakonnych. Białogard ma ponoć najpiękniejszy w kraju salonik, w którym dokonuje się aktu zawarcia małżeństwa.

— Przecież to bardzo ważna chwila w życiu! — powiedziała mi p. Teresa.

Przepraszam, na dworzec wjeżdża już pociąg.

Józef Pieprzyk

Kaucje mieszkaniowe — na remonty

Wpływy z wprowadzonych od lipca ubr. kaucji mieszkaniowych szacowano początkowo dość wysoko. W praktyce okazało się, że są one znacznie niższe, niż przewidziano. Ostatecznie jednak w II półroczu ub. roku wyniosły one 40 mln. zł, a w roku bieżącym przewidyje się, iż osiągną sumę 80 mln. zł. Znaczna część najemców jest zwalniana — częściowo lub całkowicie — z obowiązku wpłacania kaucji. Ponadto wielu najemców spłaca kaucje ratami. Wszystko to jest słusne. Niemniej jednak, wypada zwrócić uwagę na fakt, że niejednokrotnie rady narodowe są zbyt liberalne w stosowaniu ulg. Cierpi na tym oczywiście gospodarka mieszkaniowa.

Dlaczego tak jest? Przy obecnych przepisach wpływy z kaucji — jako sumy depozytowe — nie mogą bezpośrednio zasilić gospodarki mieszkaniowej, gdyż mogą być obracane jedynie na oprocentowane pożyczki dla Miejskich Zarządów Budynków Mieszkalnych, a te z kolei nie mają źródeł spłaty tak kiej pożyczki. Tak więc organa gospodarki mieszkaniowej rad narodowych nie są po prostu gospodarczo zainteresowane w egzekwowaniu i wykorzystywaniu kaucji mieszkaniowych.

W związku z tym Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przygotowało obecnie wnioski w sprawie zmiany uchwały Rady Ministrów z dnia 6. VI. ubr. o systemie pobierania i wykorzystania opłat za kaucje. Projektuje się, by wpływy za kaucje zasilały bezpośrednio fundusze rad narodowych i były wykorzystywane wyłącznie na remonty kapitalne i przebudowę domów mieszkalnych. 10 proc. wpływów zatrzymywane byłoby na ewentualne zwroty kaucji dla lokatorów wyprowadzających się z zajmowanych dotychczas mieszkań. (a) (API)

Na wycieczkę



Fot. — K. Przychodzik

Książki nadesłane

Na półkach księgarskich ukazały się ostatnio nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych:

✱ **Mechanizmy pneumatyczne** — (tłum. z rosyjskiego) systematyczny wykład teorii mechanizmów pneumatycznych, analiza ich pracy itp.

✱ **Magnetofon taśmowy** — broszura, która zainteresuje każdego użytkownika magnetofonu i radioamatora. Jest małym ABC o tym urządzeniu.

✱ **Podręcznik spawalnictwa** — Książka omawia całość zagadnień spawalnictwa, jego stosowanie, a także przydatność pokrewną, jak cięcie metalu, metalizację natryskową, hartowanie.

✱ **Radio? Ależ to bardzo proste** — to tytuł książki o radio technice i zasadach działania odbiorników i nadajników. Napisana w formie rozmówek i pogadanek.

✱ **Amatorów, techników czy inżynierów zainteresuje książka pt. Odbiorniki telewizyjne**, gdzie w przystępny sposób omówiono zasady odbioru telewizyjnego.

✱ **Bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle chemicznym** — Książka przeznaczona dla techników, inżynierów, mistrzów i brygadzystów, zawiera całość niezbędnej wiedzy w zakresie bhp.

✱ **Podstawowe teoretyczne i praktyczne wiadomości o urządzeniach stacyjnych, liniowych i głośnikowych rozgłaszanie przewodowego systemu naturalnego — zawiera książka pt. Zasady rozgłaszania przewodowego.**

Michał Luczak

Źródła: 1. Materiały ujawnione w toku procesu M. Urbanowskiego i innych; 2. „Choroby wewnętrzne” pod redakcją L. Russe- la, tom I, PZWL, W-wa, 1957 r.

Pracownicy poszukiwani

Elektryka, dezynfektora, salowe, salowych, sprzątaczkę i robotników zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ulica Szkolna 8/12. K5262

Owczarza z wysokimi kwalifikacjami i długoletnią praktyką z 2 pomocnikami do owczarni zatrudnia od 1 lipca 1959 r. PGR Pniewy-Zamek, pow. Szamotuły. W miejscu stacja kolejowa, szkoła podstawowa, szkoła przysposobienia rolniczego, Liceum Ogólnokształcące, szpital, apteka. 18214p

Kierownika robót budowlanych z uprawnieniami, kierownika robót instalacyjnych c. o. i wodno-kan., gaz, spawacza z uprawnieniami na autogen i spawanie elektr., murarzy, blacharzy, dekarzy, monterów i pomocników elektr., okuwacza do stolarni oraz robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, Poznań, Droga Dębińska 3b. Pracownikom kwalifikowanym zapewnia się ewentualne zakwaterowanie. K5038

Kierowników robót budowlanych, pełnokwalifikowanych majstrów budowlanych i st. techników do pracy w terenie przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Rem.-Bud. P. L. w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. Płaca zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie i inne przynależne świadczenia. K5139

10 stolarzy zatrudnią zaraz Zakłady Stolarstwa w Gnieźnie, ulica Witkowska 5. K5181

Magistra chemii na kierownicze stanowisko oraz zastępcę gł. księgowego i księgowego - instruktora zaangażuje Zjednoczenie Przemysłu. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane z praktyką. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5162

St. mechanika i majstra ślusarskiego ze znajomością sprzętu drogowego zatrudni Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kaliszu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5173

Zakład produkcyjny branży metalowej zatrudni głównego księgowego, kierownika kontroli technicznej oraz kierownika działu zaopatrzenia i zbytu. Dla wszystkich stanowisk wymagane wyższe wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka. Nadto przyjmujemy 2 pracowników fizycznych do galvanizerni. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5180.

Mgr lub inż. chemii - specjalistę z zakresu przetwórstwa i przemysłu rolnego z praktyką, techniką do prac w laboratorium przemysłu i przetwórstwa rolnego, tokarza, spawacza, 4 ślusarzy-monterów do remontu maszyn rolniczych, 1 monter do naprawy ciągników przyjmie Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji w Cempiniu. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. K5186

Kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego zatrudni natychmiast Inspektorat PGR Kościan z siedzibą w Głuchowie, pow. Kościan. Wymagane wykształcenie wyższe. Uposażenie w zależności od posiadanych kwalifikacji, plus 300 zł miesięcznie dodatku za uprawnienia budowlane plus 10 proc. premii kwartalnej. Mieszkanie rodzinne zapewni. Roczny plan przerobu zakładu 12 mln. złotych. K5189

Starszego księgowego księgowości materiałowej, kierownika Działu Planowania w Poznaniu, kierownika Punktu Hurtowej Sprzedaży i magazyniera materiałnie odpowiedzialnego w Pielgrzymce zatrudni natychmiast Wojewódzka Hurtownia Tekstylna, Poznań, Plac Wolności nr 3. K5190

Praca

Potrzebny piekarz natychmiast na stałe, wyrażenie w/w umowy. Piekarnia "Jutrzenka", poczta Wapnica, pow. Woliński. 23683

Dochoząca pomoc domowa na cały dzień potrzebna. Poznań, Matejki 37 m. 6. 24099g

Ucznia przyjmie w zakładzie blacharsko-instalacyjnym. Poznań, Różana 14 m. 1. 24118g

Chłopiec do pomocy w warsztacie potrzebny 14-16 lat. Zgłoszenia: Warsztat Mechaniczny, Rajkowski, Poznań, Dąbrowskiego 88. 24134g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Swierczewskiego 15. 24221g

Pomoc domowa może być rencistka! potrzeba Poznań, Zamkowa 7 m. 11. 24127g

Fryzjer na zastępstwo potrzebny. Poznań, Śniadeckich 4. 24121g

Tokarz na dokładne roboty w metalu potrzebny. Zgłoszenia: Warsztat Mechaniczny, Rajkowski, Poznań, Dąbrowskiego 88. 24135g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Stolarz do naprawy łodzi wioślarskich przyjmie zaraz. Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie "Tryton". Zgłoszenia: poniedziałki, środy i piątki na przystani przy ulicy Piastowskiej 38, w godz. od 18-20. 24152g

Kupno

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kurtkę baranią kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24130g.

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Kupię kaloryfery żeliwne 1 m 65 cm i śrubunki 1/4 i 1/2 cala. Karlewski, Gostyń Wlkp., Kolejowa 1, tel. 101. 24102g

Nie ma czasu do stracenia we wtorek — 14 lipca ciagnienie nowej KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K 1957

UWAGA KLIENCI! - Kupony premiowe

od zakupu MASŁA EKSPORTOWEGO w naszych sklepach realizować będziemy DO DNIA 15 LIPCA 1959 ROKU.

Po tym terminie posiadane kupony premiowe tracą swą ważność.

DOM HANDLOWY „DELIKATESY” POZNAN, UL. GŁOGOWSKA 48/50 FILIA: UL. DZIERŻYŃSKIEGO 146 K5215

WYDZIAŁ GOSP. KOMUN. I MIESZKANIOWEJ PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAN - STARE MIASTO ulica Libelta nr 16/20

zaprasza do

SKŁADANIA OFERT

NA ROBOTY ELEWACYJNE

i drobne roboty remontowe.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 lipca br., Zastrzeżenie się wyborowi oferenta. K5260

PREZYDIUM POWIAT. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ FINANSOWY W OBORNIKACH

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie: URZĄDZENIA CENTRALNEGO OGRZEWANIA z materiałów zleceńbiory w gmachu Wydziału Finansowego.

Termin ukończenia prac do dnia 30. IX. 1959 r. Oferty na wykonanie w w. prac składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 15 lipca br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca br., o godzinie 10. Wydział Finansowy zastrzeżenie sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5260

Sprzedż

Jeśli chcesz korzystnie sprzedać swój samochód, motocykl lub jakikolwiek maszynę zgłoś się do Biura Handlowego, Poznań, Czajcza 2, tel. 847-56, w godzinach urzędowania 9-17. 23541g

Rozpylacze ogrodowe poleca Koska - Poznań. Do minikańska 5. 23559g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szepeńska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podworzu. 23706g

Motocykl „IZ” w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168 m. 7. 23629g

Sprzedam nowy ciągnik „Ursus” po dotarciu oraz przyczepę „Sanok” i piugi 4-śrubowe. Cena przystępna. Wiadomości: Apolinary Langwiński, Bielezy nr 80, pow. Gubin. 17984p

Spacerówkę koszykową w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Staszica 21 (warsztat). 24058g

Sypialnię — ziota brzoza — sprzedam. Poznań, telefon 30-82, godz. 14-16. 24059g

Motocykl WSK nowy (250 KM) sprzedam. Poznań, Hetmańska 10 m. 6, od godz. 14. 24060g

Tchórz-fretki (elki) bardzo wczesne wykoty sprzedam. Poznań, Zeromskiego 20 m. 2. 24064g

Sprzedam zaprawoczońki hodowle tchórz-fretki wraz z kłatkami. Młodzież oraz matki gotowe do drugiego krycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24067g.

Sprzedam kotły do drążenia 3 szt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24070g.

Motocykl z wózkiem 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam okazynie motocykl 125 cm nowy, rok prod. 58. Poznań, Drużbackiej 6. 24093g

Akordeon rowy 80-basowy, 9-registrowy sprzedam. Poznań, Sapera 41 m. 5. 24095g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

Sprzedam motocykl 125 cm I. M. sprzedam. Poznań, Weterana 1. 24075g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

POZNAN - POŁNOĆ

ulica Wielka nr 26 — telefon 95-83

OGŁASZA PRZETARG

NA ROBOTY WYKOŃCZENIOWE

pomieszczenia sklepu spożywczego samoobsługowego MHD-Północ przy ulicy Marchewskiego 50a narożnik ulicy Łkowej.

Zakres prac: 1. roboty budowlano-instalacyjne; 2. wykonanie i zainstalowanie urządzeń sklepowych.

Termin wykończenia: ad 1 — 6 tygodni; ad 2 — 4 tygodnie.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Adm.-Gospodarczym MHD-Północ, ulica Wielka 22, codziennie od godz. 7-15, gdzie otrzymać można także sępie kosztorysy.

Oferty należy składać do dnia 20 lipca 1959 r. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne przy czym inwestor zastrzeżenie sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K5261

KROCHMALNIA I PŁATKARNIA „SOKOLKA” W NIECHŁOWIE, pow. Góra Śląska.

ogłasza

II USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU OSOB. M-KI „OPEL-KADETT”

cena wywoławcza wynosi 13.500,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 20 lipca 1959 r., o godzinie 10 w biurze Krochmalni.

Stawający do przetargu winien najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Krochmalni, względnie na rachunek 1809-6-108 w NBP Oddz. Góra Śląska.

Samochód można oglądać od dnia ogłoszenia w godz. od 8-10, w garażu Krochmalni w Niechłowie. K5267

Dom 4 pokoje z dużym ogrodem, las, nadający się na hodowlę kur, w okolicy Poznania, korzystnie sprzedam z powodu starości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23990g.

Dom piętrowy w Pniewach, Rynek, wolne piętro, duże piwnice z piekarnią, okazynie sprzedam cały lub poł

Problem dnia

Butelkowa rejonizacja

Lubię piwo — mimo że niektórzy przyjaciele wskazują niedowzmaczanie na mój brzuch.

Podchodzę więc do kiosku „Równość” na Dębca i proszę o piwo.

— Mamy (okazja! — dop. R.) beczkowe.

— Proszę male.

— Małego nie podajemy, bo nie mamy kufla.

Rad nie rad — kupuję duże, wypijam połowę, o resztę troszczy się sprzedawca...

Większość pijących piwo posiada własne butelki do wymiany. Podchodzę więc z butelką z zamknięciem patentowym do kiosku i wymieniam na butelkę piwa z zamknięciem kapslowym. Przy następnej okazji idę z butelką do kiosku oddalonego o 50 metrów od poprzedniego (w tym ostatnim nie było piwa).

— Mogę panu wymienić tylko za butelkę z zamknięciem patentowym.

I tym właśnie sposobem do wiedziałem się (po kilkakrotnym doświadczeniu), że:

◆ butelkę z zamknięciem patentowym można wymienić zawsze na butelkę z zamknięciem kapslowym, bądź korkowym;

◆ jeżeli natomiast posiadasz butelkę kapslową — możesz ją wymienić tylko wioskach, które handlują tego rodzaju butelkami;

◆ butelkę od „Oran-vitu” możesz zawsze wymienić

na zwykłą butelkę od oranżady, ale nigdy odwrotnie.

Pytanie: kto kogo, robi „na szaro”?

Moim skromnym zdaniem wszystkie typy butelek, powinny być wymieniane w każdym kiosku. Bo naprawdę (o Panowie z resortu handlu!) konsumenta nie obchodzi wcale fakt, że ten kiosk zaopatrywany jest przez browar posiadający butelki o zamknięciu kapslowym a inny — patentowym. Jeżeli wszystkie butelki od piwa posiadają jednakową wartość za stawna — 2 zł (choć w niektórych kioskach pobierają 3 zł — (vide kiosk przy Moście Uniwersyteckim) — nie widzę uzasadnienia butelkowej rejonizacji. Zwróćmy uwagę, że butelkę z patentowym zamknięciem można zawsze wymienić na inną, a nie odwrotnie. Tego faktu nie da się uzasadnić żadnymi logicznymi argumentami.

Stąd wniosek zupełnie oczywisty, że każda butelka znajdująca się w obrocie handlowym musi być wymieniana w każdym kiosku — niezależnie, czy znajduje się na Wildzie, czy na Grunwaldzie.

PIWOSZ

P. S. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna swoim zakazem ograniczyła ze względów higienicznych sprzedaż lodów wioskach, wprowadzając kurs na „Pingwiny”. Piwo natomiast można pić wprost z butelki, niezależnie od tego, co się na jej dnie (i szyjce!) znajduje.

ODPOWIADAMY

Działkowiec: Jak nas poinformował Wydział Komunikacji, zezwolenie na przejazd przez mosty do czasu ich przebudowy jest niemożliwe, z uwagi na ogólne bezpieczeństwo. (3948)

Z. Jurczewski. — Prosimy podać nam, kiedy Pan do nas pisał i na jaki temat, gdyż w ewidencji naszych czytelników, na przestrzeni dwóch miesięcy, nazwiska Pana nie znaleźliśmy. (3945)

A. Pozowski, Zofia M., Br. Kuźniak. — Na listy odpowie prawnik.

M. Primke — Poznań, Kom. Kultury Fizycznej donosi, że zabranie do łodzi lub kajaka osób, nie posiadających kart pływackich, może nastąpić jedynie wtedy, kiedy na każdą osobę niepijącą, przypada 1 osoba, posiadająca kartę pływacką i pod warunkiem, że na łodzi znajdują się pasy lub koła ratunkowe, odpowiadające ilości osób, nie umiejących pływać. (4004)

Pasażer taksówki nr 259. Prosimy o podanie dokładnego adresu. (3715)

J. Gutowski. Wydział Gospodarki Komunalnej wyjaśnia, że napis zostanie w najbliższych dniach usunięty. (3422)

Będzie czyściej?

Obecny okres upałów nakłada szczególne zadania na dozorców domowych oraz na Miejskie Przedsięb. Oczyszczania.

Część dozorców, jak wykazały przeprowadzane kontrole, stanęła na wysokości zadania. Również MPO czyni wszystko, by do minimum zlikwidować kurz i brud z ulic i placów.

Codziennie cztery polewaczki spryskują nawierzchnię ulic. W nocy trzy dalsze przeprowadzają najważniejszą toaletę. Każdorazowo w innej dzielnicy w godzinach od 22 do 5 rano zmywają one gruntownie nawierzchnię, a od 5 — 7 godz. polewają, aby nie kurzyło się w czasie rannego zmiatania.

W tych dniach wyruszy na ulicę miasta zakupiony na ostatnich MTP wózek dieslowski do zbierania nieczystości, a ponadto 5 nowych samochodów marki „Skoda”, przeznaczonych do bezpylnego wywożenia śmieci.

Czynione były starania o sprowadzenie z NRF trzech maszyn tzw. „samozbiornych zamiataczek”. Jest to coś w rodzaju ulicznych elektrolodów. Zakupienie tych maszyn wydaje się być uzasadnione i konieczne, tym bardziej, że istnieją trudności kadrowe.

Czystość miasta poprawi również 400 nowych koszy, zainstalowanych ostatnio na naszych ulicach. 600 dalszych zostało już zamówionych i jeszcze w tym roku umieszczonych zostanie na lampach i słupach.

Spółeczeństwo, niestety, nie zawsze należycie docenia wysiłki MPO. W dalszym ciągu zanieczyszcza się chodniki i jezdnie odpadami rzucanymi obok koszy. Chuligani niszcza nowiutkie kosze, a bezmyślni

przechodnie powodują „pożary” przez wrzucanie zapalonych zapalek lub niedopałków paleniosów. Jeszcze inni obrywają pojemniki przez stawianie ciężkich walizek lub przez siadanie na nich(!).

Powtarzamy apel — szanujemy mienie społeczne, dbajmy o czystość i higienę Poznania! (za)

Rozbudowa „Chirurgofilu“

Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego przyznała fundusze na rozbudowę Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Chirurgofilu”. Na początku wchodzi tu w grę suma 20 mln. zł, za którą wybuduje się najdalej do końca 1962 r. nowe hale i pomieszczenia socjalno-biurove na terenach u zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Mieczurina. Po przeniesieniu do nich wszystkich oddziałów „Chirurgofilu”, mieszczących się dotychczas w różnych częściach miasta, kontynuowana będzie dalsza rozbudowa tego nowoczesnego zakładu farmaceutycznego, kosztem 40 milionów zł. Będzie to jeden z najnowocześniejszych zakładów farmaceutycznych w kraju: niewątpliwie duża w tym zasługa władz Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego z dyr. inż. E. Zawadą na czele.

Zrealizowanie tych zamierzeń ma dla Poznania duże znaczenie. W zakładach znajduje zatrudnienie około 1000 osób (przeważnie kobiet), zwiększy się też produkcja witamin, nici chirurgicznych i innych środków leczniczych w opanceriu o surowce miejscowe. Chodzi tutaj głównie o przetwarzanie na miejscu glukozy i drożdży z zakładów w Lubiniu, roślin leczniczych z Kleki, różnych gruczołów hormonalnych i nadnerczy lub przysadek mózgowych z poznańskiej Rzeźni.

Szybkie rozpoczęcie budowy uzależnione jest obecnie od rychłego załatwienia przez Prezydium Rady Narodowej m. Poznania wszystkich formalności związanych z lokalizacją zakładu. (L)

Rozmaitości

◆ W tym miesiącu rozpoczyna się prace przy budowie pomnika Adama Mickiewicza. Ukończenie robót ma nastąpić w listopadzie i w tym też miesiącu będzie odsłonięty pomnik.

◆ „Miastoprojekt” przygotowuje obecnie projekt szkolny podstawowej przy ul. Artyleryjskiej. Rozpoczęcie budowy drugiej z kolei szkoły Tysiąclecia w Poznaniu (pierwsza przy ul. Jerzego) nastąpi jeszcze pod koniec bieżącego roku.

◆ W tym roku przeznaczono na budownictwo szkolne 7 mln zł... z dopłat do napojów alkoholowych. „Dzięki” tej sumie powstaną nowe obiekty szkolne m. in. 4-izbowe pawilony na Podolanach i w Głuszynie oraz sala gimnastyczna przy Liceum nr 5 — ul. Przemysłowa. (an)

Nowy seans i nowe wejście do „Bałtyku“

Od piątku tj. 10 bm. kino „Bałtyk” wyświetlać będzie — tak jak wszystkie inne kina — trzy seanse, tzn. o godz. 14.30, 16 i 20.30. Dotychczas, z powodu trwających jeszcze prac remontowych, w „Bałtyku” odbywały się tylko dwa seanse. Od piątku również wchodzi na ekran „Bałtyku” nowy film amerykański pt. „Pułapka miłości”, o którym pisaliśmy niedawno. Na „Pułapkę miłości” z Frankiem Sinatra i Debbie Reynolds bilety kupować będziemy już w kasach pawilonu od strony ul. Zwierzynieckiej, co nareszcie rozładuje stały „korek” na ulicy Roosevelta. (wan)

Zgubiono - znaleziono

Konduktor MPK 396 — p. Edward Zimny, znalazł przy kinie „Bałtyk” na jezdni sweter damski. Oprócz tego, w redakcji naszej znajdują się: 3 rekawiczki stylonowe, torbiczka dziecięca oraz aktywa z nutami.

Zguby odebrać można: ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 59. (i)

INFORMUJEMY

P.P. „Dom Książki” zawiadamia, że losy VI Loterii Książkowej są ważne tylko do dnia 31 lipca br. Nie zrealizowane w terminie losy, tracą ważność. (na)



Do piłkarskich klubowych rozgrywek o puchar Europy zgłosiło się 26 zespołów. Mistrz Polski LKS (na zdjęciu) wylosował jako przeciwnika mistrza Luksemburga Esch Sur Alzette. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Luksemburgu a rewanż w Łodzi. Oba spotkania odbędą się przypuszczalnie we wrześniu br.

Drużyny podzielone zostały na dwie grupy. Polacy znaleźli się w grupie pierwszej. LKS uchodzi za faworyta w obu pojedynkach z drużyną Luksemburga.

Fot. — „Głos”

Skoki do wody — dyscypliną wymierającą

Osobiście uważam, że każde zawody sportowe można przyrównać do filmu i sztuki teatralnej, a organizatora ich do reżysera. Na boisku, podobnie jak w kinie i teatrze, reżyser musi starać się, by widowia żywo reagowała na wydarzenia.

Stąd też pytanie: czy „reżyserzy” zawodów sportowych starają się zrobić wszystko, aby były one atrakcyjne? Odpowiem krótko: nie.

Mam tu przede wszystkim na myśli pływani. Powodowany osobistymi zainteresowaniami staram się uczęszczać na każde zawody i — co tu owiać — bawę się — twierdząc, że większość zawodów pływackich jest nudna. Długi tasiemiec konkurencji, które przy niewyównanym poziomie zawodników, przebiegają bez emocji oraz często równie nieciekawe biegi sztafetowe sprawiają, że oko widza zamiast na tory, gdzie toczy się walka, zbacza na trybunę w poszukiwaniu znajomych.

Jak więc zrobić, by zawody pływackie stały się atrakcyjniejsze? Takie pytanie zadałem niedawno jednemu z sędziów podczas mistrzostw województwa. Zgodziłem się, że konkurencje normalnych, międzyklubowych zawodów powinny trwać maksimum niewiele ponad godzinę. Resztę powinna wypełnić piłka wodna i efektywne skoki do wody z trampoliny czy wieży.

I tutaj jest właśnie słaby punkt poznańskiego pływackiego. Nie wiem z jakich powodów skoki do wody, efektywna dyscyplina sportowa zaczęła u nas nagle zanikać. Nie tylko zresztą w Poznaniu; podobne zjawisko można zaobserwować na terenie całego kraju. Kiedyś w Wielkopolsce

było pod tym względem lepiej. Dość wspomnieć, że jeszcze przed trzema laty, mieliśmy czołową skoczków, która poważnie liczyła się w kraju. Była — o ile mi wiadomo — nawet szkółka młodzieżowa, prowadzona przez Baklarza, a potem przez Gajewskiego. Szkółka się rozpadła. Skoczkowie pozostali bez trenera i „7 lat chudych” przetrzymało ich za ledwie kilku. Tak, na palcach jednej ręki można by obecnie policzyć poznańskich zawodników, reprezentujących jakąś taką klasę. Przez długi czas nikt nie starał się naprawić sytuacji w tej dyscyplinie. Pierwszy zaczął KS Admira. Zaliczający się do młodszego pokolenia trenerów — Czerniejewicz wspólnie z młodą załogą i skoczkiem — Tułiszką rozpoczęli pracę. Na tre-

ningi ściągnęli kilkanaście osób, w tym dużą część młodzieży, i rozpoczęli normalnie ćwiczyć. Nie znaczy to, że stworzono im jakieś warunki. Wręcz przeciwnie. Treningi skoczków Admiry odbywały się kosztem pływaków. Tak w każdym razie było na pływalni krytej.

Sądzę, że przykład przyszedł w samą porę. Admira powinna mieć naśladowców w pozostałych klubach poznańskich i wielkopolskich, jak Ostrów, Stal (Ostrów), czy Astra (Krotoszyn). Posiadamy przecież trenerów, którzy mimo złych warunków pracy, utrzymują poznańskie pływactwo na przyzwoitym, krajowym poziomie. Od trenerów właśnie zależy, czy w skokach do wody nareszcie się coś „ruszy”. Należy tylko stworzyć im warsztat pracy. Może celowe byłoby utworzenie przez POZP szkółki. Jeszcze jedno zadanie, stojące przed Związkiem, to wystarcanie się o właściwy sprzęt. Mam tu na myśli odpowiednie deski do trasa polin.

Sądzę, że gra warta świeczki. Mając dobrze wyszkolonych skoczków, ściągniemy na ciekawe zawody więcej publiczności.

Włodzimierz Ofierski

Krótko

Rekord świata i dwa rekordy Europy w jednym dniu ustanowił reprezentant NRF — Lauer na zawodach w Zurychu: na 110 ppł — 13,2 (lepszy od rekordu świata o 0,2 sek. i 0,3 od rekordu Europy). W tym samym dniu Lauer na 200 m. ppł. uzyskał wynik 22,5 sek., tj. o 0,1 sek. lepszy od własnego rekordu ustanowionego przed tygodniem.

Polscy lekkoatleci uzyskali w Zurychu następujące wyniki: Edward Schmidt na 100 m. uzyskał równy czas z Woodhousem (USA), który był pierwszym (10,4). Na 200 m. zwyciężył również Amerykanin 21,2 o 0,1 sek. przed Schmidtem. Orywał wygrał bieg na 1 milę w czasie 4.02,3 min. W skoku o tyczce Gronowski był drugi z wynikiem 4,40 m. za Schwarzem (USA) 4,60 m. W rzucie dyskiem Begier uzyskał 51,42 m. Wygrał Babka (USA) 54,17 m.

Podczas wielkiego upału odbył się w środę XIII etap międzynarodowego wyścigu dookoła Francji.

Miał on 219 km długości i prowadził z Albi do Aurillac. Zwycięzcą został Francuz Anglade przed swym redaktorem Anquetilem i Hiszpanem Bahamontesem.

Cała trójka uzyskała jednakowy czas 6:12,19.

W klasyfikacji ogólnej zaszyli duże zmiany.

Francuz Vermeulin stracił żółtą koszulkę lidera na rzecz Belga Hoevenaersa.

Nowy lider zajmował dotychczas trzecią pozycję.

Lipiec	Imieniny
9	Weroniki, Zenona
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 4.25
	zach.: g. 20.47

Teatry

NOWY — godz. 19.30 „Klub kawalerów”; pozostałe — nieczynne;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zemsta za grobu” (franc. - włoski, 18 l.); BAŁTYK — g. 17.30 i 20 „Piknik” (ameryk., 14 lat); RIALTO — g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Każdy może mnie zabić” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Miłość po południu” (ameryk., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Kadet Rousseau” (franc., 12 l.); PAN-CERNIAK — g. 15, 17.30 i 20 „Trzy kobiety” (polski, 12 l.); CZTERNAŚĆ — g. 15, 17.30 i 20 „Takien dwóch, jak nas trzech” (fr., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Gorzkie zwycięstwo” (franc., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Poeta i kadet” (radziecki, 16 l.); TĘCZA — g. od 18 do 20 „Rzymskie wakacje” (amer.,

16 l.); SCALA — godz. od 16—20 „Guendalina” (włoski, 18 l.); O-SIEDLE — g. od 16—20 „Gość z zaświatów” (franc., 18 l.); MALTA — g. od 16—20 „Nocny nałot” (fr., 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Porzuciona” (radz., 16 lat); PIAST — g. 17 i 20 „Portes des Wenezuela” (franc., 18 l.); ZNIEC (Lasek) — g. 19.30 „Na naszym podwórku” (radz., 12 l.); WZCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — godz. 13 i 20.15 „Umberto D” (włoski, 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Księżniczka Sen” (jap., 16 lat); FOTOPLASTIKON — g. od 9—21 „Japonia wczoraj i dziś” (II cz.).

Radio

PROGRAM I

16.40 — uniwersytet radiowy; 16.50 — radiostacja młodzież; 17.15 — muzyka; 17.30 — radio-reklama; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — koncert; 19.05 — gra ork. taneczna; 19.20 — trybuna nauczycielska; 19.30 — z cyklu: wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków; 20.25 — sport; 20.30 — melodie rozrywkowe; 20.40 — audycja dla wsi; 21 — audycja literacka; 22 — opera w przekroju;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23

PROGRAM II (Poznań)

16.40 — zespoły rozrywkowe; 17.05 — audycja dla dzieci: „O Janku Wędrowniczku”; 17.30 — Radio-express; 17.50 — muzyka tan.; 18.35

— muzyka i aktual.; 19.05 — pogad. inż. Staszewskiego; 19.15 — kwadrans melodii tanecznych; 19.30 — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic; 20 — konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 20.50 — wiązanka tan.; 21.27 — sport; 21.40 — w rytmie tanecznym; 22 — z cyklu „rozważania o istocie życia”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka taneczna; 23.13 — wieczorna audycja kameralna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

18.50 — telerozmaitości; 19.20 — Eureka!; 20 — dziennik telewizyjny; 20.35 — przegląd gospodarczy; 20.35 — reportaż telewizyjny z Zakładów Młodzieżowych „Ursus”; 21.05 — Teatr „Kobra” — widow. fantast.-kryminalne Er Gosum pt.: „Gdyby Zagłoba był detektywem”; 22.05 — P. K. F. i ostatnie wiadomości dziennika telewizyjnego.

Cyrk

„Cyrk Humberto” — plac przy ul. Ratajczaka — godz. 19, telefon nr 42-95.

Dyżury nelnia:

SZPITAL MIEJSKI IM J. STRU (chir., intern.), ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTKI: Dzierżyńskiego 197, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampęgo 2, Główna 53.